

## Karpiński Ryszard Wojciech



Urodził się dnia 30 października 1941 r. w Rawie Mazowieckiej. Studia weterynaryjne ukończył na Wydziale Weterynaryjnym Akademii Rolniczej we Wrocławiu uzyskując dyplom lekarza w 1966 r. Podyplomowy staż pracy ukończył w Powiatowym Zakładzie Weterynarii w Brodnicy i od października 1967 r. został kierownikiem PZLZ w Zdrojach pow. Brodnica i pracował tam do końca kwietnia 1978 r. W maju 1978 r. przeniósł się na stanowisko ordynatora w PZLZ w Toruniu i pracował tam do czerwca 1990 r. do prywatyzacji służby weterynaryjnej. Po prywatyzacji przez dalsze 2 lata pracował w SC Lecznica dla Zwierząt w Toruniu, prowadząc jednocześnie założoną w ramach spółki hurtownię leków weterynaryjnych. Ze względu na przepisy prawa farmaceutycznego zrezygnował z pracy w lecznicy i został kierownikiem Hurtowni Produktów Leczniczych Weterynaryjnych w Toruniu. Od roku 2006 przebywał na emeryturze pracując dalej zawodowo 2018 br.

Zmarł 10 kwietnia 2021 r. Pochowany na cmentarzu św. Jerzego przy ul. Gałczyńskiego 41b.

*Źródło: Biuletyn Koła Seniorów 2021 r., nr 11 (1).*

\*\*\*\*\*

*Niezależnie od miejsca prowadzenia działalności Wojtek zawsze starał się działać kompetentnie. Już od początku pracy kiedy w Spółce Cywilnej rozpoczynano dystrybucję „leków” tworzył zespół, a pracownikom przekazywał swoją wiedzę, zachęcał do dobrej pracy, był bardziej „ojcem” niż szefem. Zawsze podkreślał wzajemne przywiązanie. Uczestnicy pożegnania Wojtka zapewne zauważą szarfę z wieńca „Żegnają dzieci z hurtowni”.*

.....

*„.....Wojtek był człowiekiem o którym można mówić tylko dobrze. Miał bowiem wiele cech charakteru, które wyróżniały Jego osobę, a samo z Nim przebywanie było niezwykle mile. Był kochanym uroklivym człowiekiem. Nawet wtedy gdy stawał w trudnej sytuacji umiał swoim taktownym postępowaniem, kulturą bycia i erudycją znaleźć z niej wyjście, zażegnać konflikt, ostudzić emocje.*

.....

*„..... Wojtku to nasz ostatni kontakt! Nie będziemy już prowadzili długich telefonicznych rozmów, nie będziemy wyjeżdżali na seniorskie wycieczki, nie będzie też seniorskich spotkań z Twoim udziałem, a te bez Ciebie nie będą już takie same. Kto będzie robił zdjęcia? Kto osobistym urokiem, nienaganną manierą i wyważonym słowem doda im uroku. Tego będzie nam wszystkim brakowało!*

*Fragment mowy pogrzebowej wygłoszonej przez Prezesa KS Ryszarda Tyborskiego.*